Stok, Przeznaczenie

Ej posluchaj mnie dziewczyno co mam ci do powiedzenia
To nie bedzie kłamstwo i to nie bedzie sciema
Tak poprostu jest i niech tak zostanie jestem strasznie Rozpalony prosze uwierz mi kochanie
Bo gdy patrze wogole na ciebie
Wtedy czuje sie swietnie czuje sie jak w siodmym niebie
Nie chce niczego innego tylko z toba pragne byc
Super postacia o ktorej co noc chcialbym snic
Zyc bez ciebie to nie ma wogole sensu
Caly moj swiat upodobnil by sie do non sensu
Bo jestes mi przeznaczona, jestes ta jedyna
Dla ktorej dni mojego zycia bez ustannie plyna
Gdy zasypiam to mysle wciaz o tobie
Jestes wciaz na pierwszym planie ciagle jestes w mojej glowie
Twa sylwetke w mym mozgu serce dokladnie kreuje
I choc nie spie pol nocy wcale tego nie zaluje
Bo gdy budze sie rano znow widze ciebie
I co i ponownie czuje sie jak w siodmym niebie
Wciaz jestem napalony nadal jestem zakochany
Wiec stawiam sobie cel zdobycia kluczy do twej bramy
Do twych ukrytych pragnien goracego serca
Liczne przeszkody to mnie wcale nie zniecheca
A jeszcze tym bardziej mobilizuje
Dlatego jestem tu, dlatego wciaz probuje
Dlatego tu zostane i dalej tu bede
Bo w glebi serca wiem ze kiedys cie zdobede
Chcialbym mocno cie przytulic delikatnie calowac
Swa piersia chronic,wciaz obejmowac
Czestowac slodycza najslodsza na tym grobie
Wpatrujac sie w twe oczy wyszukiwac w tobie
Kobiety mego zycia ktora bede mial przy sobie
Ktorej nigdy nie skrzywdze, nie spedze snu z powiek
Ty jestes mi przeznaczona jestes ta jedyna
Dla ktorej dni mojego zycia bez ustannie plyna
Chcialbym mocno cie przytulic delikatnie calowac
Swa piersia chronic,wciaz obejmowac
Czestowac slodycza najslodsza na tym grobie
Wpatrujac sie w twe oczy wyszukiwac w tobie
Kobiety mego zycia ktora bede mial przy sobie
Ktorej nigdy nie skrzywdze, nie spedze snu z powiek*2